

# Przepełnęli ponad 900 km i dotarli do Bałtyku

Data publikacji: 11.08.2016 9:20

Wakacje można spędzać na wiele sposobów - można leniuchować, zwiedzać, czy szukać bardziej ekstremalnych i sportowych emocji. Każdy z pewnością ma swój własny, sprawdzony przepis na udany urlop. Kasia i Krzysiek postanowili przepłynąć Wisłę kajakiem. Tak jak sobie założyli, tak też zrobili, a wyprawa zakończyła się sukcesem.

Wisła od źródła do Bałtyku – tak można nazwać tegoroczną wyprawę Katarzyny Żebrok z Cieszyna i jej chłopaka Krzysztofa. Para już dawno postawiła na aktywny wypoczynek i zwiedzanie. Jak się okazuje, przepłynięcie Wisły kajakiem było ostatnim punktem na liście wypraw, które Krzysztof chciał zrealizować. Jak zdradza nam jego dziewczyna przeszedł już Główny Szlak Beskidzki, Główny Szlak Sudecki, całe polskie wybrzeże od granicy niemieckiej aż po rosyjską oraz zaliczył podróż dookoła Polski na rowerze. W te wakacje padło więc na kajak. **Sukcesywnie realizował swoje założenia, a ja cieszę się, że miałam możliwość towarzyszyć Krzyskowi w dwóch wyprawach - Wisła kajakiem i przejście wybrzeża** – przyznaje z dumą Kasia Żebrok.

Kajakową wyprawę rozpoczęli 2 lipca br. Ponieważ założyli sobie podróż od źródła Wisły początkowy odcinek ok. 6 km musieli pokonać piechotą, a 90 km rowerem zanim „rozgościli się” w kajaku. **Wyprawę zaczęliśmy od podjechania na rowerach pod Baranią Górę** – opowiada naszej redakcji Kasia - **następnie nasze 'pojazdy' ukryliśmy w krzakach i powędrowaliśmy na szczyt oraz do znajdującego się nieco pod szczytem źródła Wisły. Po zejściu z Baraniej z powrotem wsiedliśmy na rowery i skierowaliśmy się w stronę Oświęcimia. Niestety, złapała nas burza i rozłożyliśmy namioty już w Ustroniu. Dopiero następnego dnia dotarliśmy do Broszkowic, gdzie czekali na nas rodzice Krzyska, którzy przywieźli nam kajak i zabrali rowery.**

Podróż kajakiem rozpoczęli 3 lipca. Do morza wpłynęli 20 lipca, czyli samego wiosłowania wypadło 18 dni. Jak zdradzają, dzienny dystans, który mieli do pokonania był bardzo różny od 40 km do prawie 80 km. **Na pierwszym odcinku Wisła była wąska, kilkakrotnie musieliśmy się ślizgować lub tak jak w przypadku nieczynnej śluz Przewóz-przenosić kajak. Trzeba było uważać na bystrza** [przyśpieszenie przepływu wody] – początkowe trudy wynagrodził jednak Kasi i Krzysztofowi Kraków. **Ciekawie było, tyle razy widziany Wawel, zobaczyć tym razem od strony rzeki. Za Krakowem Wisła zrobiła się szersza. Najpiękniejszy odcinek był między Sandomierzem, a Płockiem. Mogliśmy tam obserwować liczne wysepki** [tzw. łachy]. Para 12 lipca dopłynęła do centrum Warszawy – czyli znaleźli się w połowie drogi. **W czasie wyprawy staraliśmy się jak najwięcej zwiedzać. Byliśmy m.in. w Warszawie, Sandomierzu, Kazimierzu, Tczewie, Gniewie, Grudziądzu, Toruniu itd.** Podróż i zwiedzanie to jedno, ale wyprawa kajakowa rządzi się swoimi prawami. Trzeba ją dopasować do panujących warunków atmosferycznych. **Pogoda była niezwykle istotna na Zbiorniku Włocławskim i Bałtyku, bo o ile w deszczu można płynąć, to przy zbyt silnym wietrze powodującym wysokie fale, byłoby to zbyt ryzykowne** – tłumaczy Kasia.

Wyprawę Kasi i Krzysztofa można zaliczyć do udanych. Bogatsi o nowe doświadczenia z satysfakcją opowiadają o tym, co przeżyli i zobaczyli. **Podczas spływu mogliśmy cieszyć oczy bogactwami natury. Spotykaliśmy wydry, bobry, orły, bociany białe oraz czarne, czaple i wiele innych, a na morzu przez około pół godziny towarzyszyły nam foki. Trudno nie polecić takiej wyprawy każdemu, kto szuka pomysłu na wakacje, a tak jak my nie przepada za siedzeniem w miejscu** – podsumowuje Kasia Żebrok.

Parze podróżników towarzyszył również dobry kolega Dawid Kocemba. Co prawda nie płynął kajakiem, ale nabijał kilometry, jadąc na rowerze. **Startowaliśmy razem z nim. Wieczorami zazwyczaj (kilka razy rozbiliśmy namiot na wyspach, więc Dawid nie miał jak dotrzeć) spotykaliśmy się przy wspólnym ognisku. Razem również zakończyliśmy naszą wyprawę na plaży gdzieś między Mikoszewem, a Jantarem** – wspomina Kasia.

Filmik z wyprawy Kasi i Krzyska można zobaczyć [tutaj](#).

